

REGINA MOŹDŹEŃSKA

ur. 1922; Luboml



Miejsce i czas wydarzeń	Poznań, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, teatr, amor (statuetka), Ewa Dados, festiwal poezji miłosnej

10. „Amor pięć”

Byliśmy w Poznaniu, w tym marmurowym domu kultury, potężny, piękny dom, i zjechało się dużo ludzi na festiwal poezji miłosnej. I ktoś rzucił, żeby wszystkie formy dać, żeby tematyka była erotyczna z różnych twórczości. No gigant. Ja przyjeżdżam – sześćdziesiąt pięć zespołów, przez trzy dni, to po dwadzieścia spektakli dziennie trzeba obejrzeć. To popatrzyłam na jury, i mówię: „Proszę panów, ja strasznie podziwiam panów, że wasza percepcja jest tak oryginalna, że wy dajecie radę”. A oni mówią: „Proszę pani, trzeba mieć radość, kiedy w sześćdziesięciu pięciu myśmy znaleźli główną nagrodę dla Ewy Dados z panem Janiszewskim. Bo ten duet - myśmy na to czekali”. Ja mówię: „Jak to? Na sześćdziesiąt pięć propozycji, to nagle państwo tą...”. – „Tak, bo nam o taka rzecz chodziło”. Ja byłam zdumiona. Ewa po raz pierwszy wyszła w świat, na tą szeroką jezdnię, że tak powiem, i od razu taki sukces. Dostawało się amora, który był rzeźbiony przez ludowego rzeźbiarza. To był taki dupiasty amerek na podeście, na takiej skałce, z łukiem, celujący, ale takie policzki miał wypukłe. Wszystko bejcą pociągnięte i lakierem. Prześliczna nagroda, drewniany. Więc oni dostali „amora pięć”, czyli cztery już gdzieś tam poszły, we wcześniejszych latach. A myśmy przyjechali z Lublina i właśnie Lublin, Ewa z Janiszewskim zabrali tego „piątego”. Ona ma u siebie tego „amora”.

Data i miejsce nagrania	2012-09-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"